

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCCH

indusriALL

SOLIDARNOŚĆ

POLSKIEJ CHEMII

WARSZAWA 12
355 ROK XXVIII
GRUDZIEŃ
2019

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Komisja Krajowa w Gdańsku ◉ Komitet Wykonawczy IndusriALL Europa w Helsinkach ◉ Rada Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego ◉ Kryzys w Siarkopolu ◉ Wstęp działacza na teren firmy ◉ Żywoć człowieka rozbitego ◉

Nie mam pretensji, że w sejmowym exposé premier nie mówił o prawach pracowników i ich łamaniu, o niepłaceniu pensji na czas, o niestabilności zatrudnienia, o rosnącej skali samozatrudnienia, o omijaniu umowy na etat, o przepracowaniu i zbyt długim czasie pracy, o omijaniu przepisów BHP, o Państwowej Inspekcji Pracy i o sądach pracy, o omijaniu płacy minimalnej, o nierównościach płacowych, o ponadzakładowych układach zbiorowych, o wzroście wydatków na edukację i opiekę zdrowotną, o patologiach w spółkach skarbu państwa, o kolesiostwie, nepotyzmie, o lekceważeniu związków zawodowych, zastraszaniu i mobbingu działaczy związkowych.

Mówił za to dużo o prawach i interesach przedsiębiorców, o zapowiedziach zmian w systemie podatkowym dotyczących jedynie kolejnych ulg i zwolnień dla firm, o konieczności zabezpieczenia i wzmocnienia emerytalnego komercyjnego filaru.

Premier Morawiecki dba o biznes. Ba, gdybyż dbał o biznes polski, polskiego producenta, polskiego inwestora. Gdybyż dbał o to, żeby polski kapitał mógł być bezpiecznie inwestowany w polskie miejsca pracy...

Niedługo po tym dziwnym dla starego robota exposé premier „wyskoczył” do Polaków z apelem „Kupujcie polskie produkty oznaczone kodem 590!” Czy kod 590 = produkt polski? Okazuje się, że premier Morawiecki nie wie, że prefiks ten wcale nie wskazuje wprost, że tak oznakowany produkt jest produktem polskim!

Po pierwsze, produkt opisany takim kodem nie musi powstawać w Polsce. Bardzo często wpada nam w ręce opakowanie, na którym jest jednocześnie i kod 590, i napis „Made in P.R.C.”.

Po drugie, kodem 590 może być znaczony produkt, który jest produkowany przez mającą siedzibę w Polsce firmę stanowiącą w całości własność obcego kapitału. Kodem 590 może mieć prawo posługiwać się firma, która nie tylko nie ma w Polsce swojej siedziby (a nawet oddziału), ale do tego nic w Polsce nie produkuje? Wie pan o tym, panie premierze? Nie? To dla pańskiej wiadomości cytuję definicję GS1, czyli „Globalnego Numeru Jed-

Exposé z kodem „590”

Wysłuchałem exposé premiera Mateusza Morawieckiego. Niedługo po tym wydarzeniu usłyszałem, że premier (już chyba trzeci rok z rzędu) nawołuje do wspierania polskiej gospodarki przez kupowanie produktów oznaczonych kodem „590”. I z tego słuchania wyszedł taki oto felieton. Żeby nie było pretensji: lubię premiera i uważam go za mądrego człowieka, ale nie polubiłem ekonomistów...

nostki Handlowej” (GTIN). Numer ten służy do „unikalnej identyfikacji jednostek handlowych na całym świecie”, czyli takiego towaru lub usługi, która „może być wyceniana, zamawiana lub fakturowana w celach handlowych pomiędzy uczestnikami w dowolnym punkcie łańcucha dostaw”.

Na stronie GS1 można znaleźć takie oto wyjaśnienie: „Pierwsze 3 cyfry pod kodem oznaczają prefiks GS1, czyli kraju w którym doszło do rejestracji (dla Polski jest to 590). Nie oznacza to kraju produkcji! Następne cyfry (od czterech do siedmiu) to numer identyfikacyjny firmy, który razem z prefiksem GS1 tworzy »Prefiks firmy GS1«. Ostatnie cyfry (od dwóch do pięciu) oznaczają numer produktu. Ostatnia cyfra to tzw. »cyfra kontrolna«, która sprawdza poprawność numeru.” Jest tam wyraźne zastrzeżenie: „Nie oznacza to kraju produkcji!”

Kto zatem może dokonać rejestracji swoich produktów w polskiej organizacji GS1? „Uczestnikiem Systemu GS1 w Polsce może być każdy podmiot gospodarczy posiadający siedzibę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej oraz nadany mu przez właściwy organ numer statystyczny np. REGON”. I dalej: „Uczestnikiem Systemu GS1 staje się każdy podmiot, który otrzymał potwierdzenie przyjęcia do Systemu GS1 na podstawie złożonej przez siebie deklaracji, lub któremu nadano prawo do używania któregośkolwiek z numerów identyfikacyjnych GS1.”

Firma, która ma siedzibę w UE (ale niekoniecznie w Polsce!), jeśli złoży wniosek o przyjęcie do polskiego systemu GS1 i wniesie odpowiednią opłatę, może uzyskać prawo do znakowania swoich produktów „polskim kodem kreskowym” rozpoczynającym się od 590. Czyli kodem 590

może mieć prawo posługiwać się np. spółka zarejestrowana w Hiszpanii, Rumunii lub Szwecji, która swą produkcję zleca w Indiach lub na Tajwanie. Sami sobie zatem odpowiedź na pytanie, co nam gwarantuje sam tylko kod 590 na produkcie, który trzymamy w ręce?

Jaki z tego wniosek?

Po pierwsze, nie dajmy się zwariować – zdecydowana większość produktów oznaczonych kodem 590 jakiś związek z Polską będzie jednak miało, bo mało prawdopodobne jest to, że europejskie firmy zechcą przystąpić do systemu GS1 akurat w Polsce, a nie w swoim macierzystym kraju. Dobrze jednak wiedzieć, że istnieje taka potencjalna możliwość. Szczególnie polscy handlarze mają tutaj wielkie pole do popisu. Wystarczy bowiem włożyć produkt do woreczka a na nim nakleić polską nazwę firmy i kod z prefiksem 590.

A po drugie i ważniejsze – trzeba mieć świadomość, że szukając polskich produktów (wyprodukowanych w Polsce przez polską firmę, w której dominującym jest polski kapitał) nie można opierać się tylko i wyłącznie na kodzie 590. Trzeba bowiem szukać dodatkowych informacji o samym produkcie, a dodatkowo o jego producencie. A tu życzyć szczęścia i powodzenia w życiu osobistym, bo konia z rzędem temu, kto będzie nosił przy sobie różne tablice z różnymi kodami, zaś panu premierowi Morawieckiemu życzyć dobrego samopoczucia przy świątecznym stole. Może się czkawką odbije to ostrzyżone exposé, i może zgagi dostanie jedząc tradycyjną kutię wyprodukowaną w Tajlandii na zlecenie firmy niemieckiej zarejestrowanej w Polsce. ■ **Michał Orlicz**



Połowy miesiąca

18 – 24 XI

Jak to jest genialna strategia Kaczyńskiego, to ja jestem święty tu-recki. To jest jakiś chaos zupełny...

⊙ Po pierwsze rząd się rozdał do jakiś afrykańskich standardów. Obstawiam, że mamy blisko dwustu wiceministrów. Tylko po to by zaspokoić żądania koalicjantów...

⊙ Chociaż nie tylko. Sprawy tzw. europejskie (kontakty i fundusze) idą pod kierownictwo premiera, co raczej sankcjonuje rzeczywistość...

⊙ Po drugie kilka lat temu likwidacja ministerstwa skarbu - bardzo dobrze, dziś powołanie ministerstwa skarbu - również bardzo dobrze. I kto tu ma schizofrenię? A to tylko po to, by rozsądzać między Morawieckim, Ziobrą i Gowinem...

⊙ I dalej. Szefem komisji sejmowej ds. rodziny uczynienie bolszewika, tylko po to, by to nie był ktoś z Konfederacji (faktem jest, że pech chciał iż zgłosili Brauna)...

⊙ Natychmiastowa propozycja likwidacji ograniczenia płacenia na ZUS by pokazać Gowinowi jego miejsce oraz wbić szpilę między SLD i PO...

⊙ Usunięcie Chojny-Duch z kandydatów do TK - bardzo dobrze, nie wiem dlaczego była wymieniana wcześniej, ale teraz już jestem spokojniejszy. Rozumiem, że na Piotrowicza będzie można liczyć w każdej sprawie, gdyby coś...

⊙ To wszystko jest bardzo ciekawe, tymczasem po stronie opozycyjnej PO szuka kandydata na kandydata na prezydenta, Lewica walczy w Sejmie i w Brukseli, Mike usnął, a PSL jakoś zniknął.

⊙ Niektórzy postowie w Sejmie dali się poznać z jak najgorszej strony. Kilko bolszewików (szaliki czy koszulki z logo „otua”, zaciśnięta pięść) oraz niejaki Tomczyk (czy jakoś tak, z PO) śpiewający hymn Polski z okazji wyboru platformersa na marszałka Senatu. Zgroza, pajac nawet słów hymnu nie znał, nie mówiąc już o zupełnym braku umiejętności śpiewania. Schetyna powinien przesunąć go do sekcji ulicznej kopania w barierki...

⊙ Nowy marszałek Senatu zadeklarował, że pojedzie do Stanów uprawiać własną politykę zagraniczną. Czyli podziękować niektórym kongresmenom demokratycznym apelu w sprawie łamania praworządności i demokracji w Polsce.

⊙ Czarzasty (SLD, d. PZPR) nie mógł być gorszy. Kilkakrotnie powtórzył tezę o wyzwalaniu Polski przez Sowietów w 45. co pokazuje, że Schetyna sam ożywił trupa, który go skasuje. To nie Budka wyglądający jak Gomułka załatwi Schetynę, tylko pogrobowcy Gomułka zrobią to naprawdę...

25 XI – 1 XII

⊙ Okazało się, że jesteśmy najbardziej antysemitą w Europie, czy nawet w ga-

laktyce. Tzw. badanie zrobiła ewidentnie polonofilska organizacja żydowska z USA, ponoć sponsorowane przez... Volkswagen. A ja się pytam gdzie Dornier, Boss, Bayer? Tek! powiedział hrabia „Anglik”...

⊙ W badaniu wzięło w Polsce udział kilkanaście osób, co i tak jest liczbą wystarczającą, wystarczy wiedzieć gdzie spytać. No i o co pytać. Na przykład czy pytano o pobicia żydów? o podpalanie synagog? o niszczenie sklepów? Nie, pytano czy żydzi nadto walczyli temat holocaustu... Tek!

⊙ W Sejmie, jak można się było spodziewać - jaja i kartony. Po exposé premiera głos zabrali Kaczyński, Schetyna, Kosiniak, Kamysz, tow. Zandberg i być może ktoś jeszcze. Kaczyński przełożył na nasze co chciał powiedzieć Morawiecki, Schetyna powiedział precz z PISem, Kosiniak coś mówił do Kamysza, ale nikt nie zauważył co, natomiast tow. Zandberg powiedział, że jak dojdą do władzy, to zabiorą nam pieniądze. Wszystkie.

⊙ I to ostatnie zostało zauważone przez opozycję i przez wyważonych publicystów. Pierwsi zobaczyli męża opaczności, drudzy erudyty. O pierwszych mówi to tylko tyle, że jak się pojawi ktoś nowy co umie skleić kilka zdań z kartki to już jest nowym Tuskiem. I Marszałek Senatu już jest *pas*. Drudzy podkreślają swoją wyważoność widząc tow. Zandberga na tle Schetyny, Kosiniaka i Kamysza. Tek!

⊙ A ja na to za Szpotem:

*By mogła zapanować Równość,
trzeba wpiw wdeptać wszystkich w gówno;
by człowiek był człowieka bratem,
trzeba go wpiw przeciwzić batem;
wszystko mu także się odbierze,
by mógł własnością gardzić szczerze.*

⊙ Poza tym nic się nie dzieje. W PO będą *prawy*by, w których wygra Kidawa, Błońska lub Tęczowy Jacek. Na troje babka wróżyła, dwie trzecie za Schetynem (Kidawa i Błońska) i jedna trzecia za Budkiem (Tęczowy Jacek). Wszak męskie końcówki powinny dotyczyć facetów również, tek!

⊙ Jak wygra wybory Duda - będzie głową państwa, jak Kidawa - również. Kosiniak z Kamyszem będą głowami, a Tęczowy Jacek - głowem. Tek!

⊙ PIS przegłosował swoich do TK (przynajmniej dobrze, że nie ma tej Chojny-Duch) i do KRS. Przy tym ostatnim głosowaniu była zadyma opozycji, bo pani marszałek powtórzyła głosowanie. Skandal niesłychany, ale po prostu mogła...

⊙ Biorąc to wszystko pod uwagę oraz głosy z „Gazety Wyborczej” (to my jesteśmy opozycja, a nie Platforma. Hołownia na prezydenta) widać, że mamy do czynienia z próbą reaktywacji Unii Demokratycznej Wolności (plan Michnika zaczął wcielać w życie Schetyna ożywając bolszewików, z tym że sam Schetyna jest już im niepotrzebny). Ciekawe kogo wybiorą na kontrkandydata dla pary Kosiniak - Kamysz?

⊙ Opozycja uważa, że na skutek omyłek posłów partii rządzącej mogli wygrać Bredzik-Durnowatą do TK. Otóż, nie mogli.

Gdyby tak było, to grupa 30 posłów PIS podpisała by wniosek o reasumpcję głosowania i Bredzik-Durnowatą poszłaby się gwizdać. A tak Budek mógł wystąpić przed kamerą i bredzić jak Gomułek. Tek!

2 – 8 XII

⊙ Cała Polska opozycyjna żyje Banasiem, tak jakby swoich umoczonych - i to o wiele bardziej - nie miała. Co do samego Banasia, to nie mam jasności, bo zarzuty postawił tzw. dziennikarz znany z załatwiania spraw różnych (od Szeremietiewa i „Rzeczpospolitej” poczynawszy)...

⊙ PIS oplać się próbować odsunąć Banasia, ale tak by pozostał i oplać się również wymienić kogo trzeba w służbach, bo chyba coś nie zagrało...

⊙ Dla przeciwwagi rządzący wykazują łapówkarstwo u Grodzkiego, nadmarszałka Senatu (z PO). Stare sprawy, dziś nie do rozstrzygnięcia prawnego. A jak wtedy było, to wszyscy wiedzą. Wydaje się, że Grodzki też nikogo nie rusza, może jego własne ego tylko. Ale powiedzenie Dorna *pokaż lekarzu co masz w garażu* okazało się całkiem prawdziwe...

⊙ Na forum europarlamentu przemówił Biedroń (PO, d. SLD, Rucha Palikota, Wiosna) i zaczął od słów *jestem gejem i jestem Polakiem*. Wydawałoby się, że zboczenie powinno być starannie ukrywane, ale tu mamy do czynienia również z ekszhibicjonizmem, więc nic z tego. Ów Biedroń poskarżył się na forum PE, że są miejsca w Polsce, gdzie on nie może pójść do sklepu, restauracji czy hotelu, z powodu swojego zboczenia...

⊙ Jaki poprosił o wymienienie owych miejsc dyskryminujących zboczeńców i wtedy Biedroń... zaczął szukać w Internecie (widać zapomnieli, gdzie mu wstępu zakazano). Z tego co ja wiem, to normalni ludzie mają zakaz wstępu do klubów dla zboczeńców...

⊙ I dzień później ten sam Biedroń (że też cholera tylko wirtualnie uciskany) wydzwaniał do wynajmującego salę UJ na konferencję Jakiego i Kempy „Ideologia LGBT i gender. Doświadczenia państw UE i polityka UE” i spowodował wypowiedzenie umowy. Krótko mówiąc stare bolszewickie hasło *nie ma wolności dla wrogów wolności* ożyło...

⊙ Z ciekawszych rzeczy sędziowie podważający ustrój sądów zostają powoli, ale stanowczo dyscyplinowani. W tygodniu było kilka takich przypadków, oczywiście Bodnar stoi murem za Polańskim, albo odwrotnie, i mam nadzieję, że odstąpienie od żłoba zmniejszy opór opozycji...

9 – 15 XII

⊙ Najważniejsze z ostatnich wydarzeń, to tzw. *prawy*by w PO. Zmierzyli się Kidawa Obywatelska i Postępowy Jacek. Cała Polska rozemocjonowana usiadła przed radioodbiornikami. Było warto. Emocje, rzeczowe argumenty, filipiki i ogólnie rzecz biorąc *cios za ciosem*. Było gorąco...



👁️ Teraz wiemy czym kandydaci programowo się różnią. Otóż Kidawa jest kobietą, a Jaśkowiak nie całkiem. Ta prosta konstatacja pozwoli wybrać działaczom PO właściwego kandydata...

👁️ Dała się zauważyć lewica. Czarzasty (SLD) walczy swoją wersję historii o bohaterów Sowietach, którzy byli naszymi wyzwolicielami i nawet odbili z rąk Niemców obóz w Auschwitzu. Takie stwierdzenia zawierają wewnętrzną sprzeczność, gdyż dowodzą że owi wyzwolicieli jeszcze całkiem stąd nie wyszli...

👁️ Gdula (Wiosna, czyli SLD) broni emerytur byłych funkcjonariuszy (przypadkiem jego ojciec był wiceministrem u Kiszcza-ka) oraz jest przeciwny reparacjom niemieckim gdyż =przelew banalizowałby tragedię=. Tu również warto zauważyć dyalektyczne podejście, gdyż jak widać przelewy dla ubeków nic nie banalizują...

👁️ Tymczasem jedna z izb Sądu Najwyższego w składzie trzech sędziów ogłosiła, że KRS jest nieważny, podobnie jak inna izba tego samego sądu. Ku mojemu zdziwieniu sędziowie stojący po stronie opozycji za niepotrzebną uznali izbę dyscyplinarną. Przypadek?

👁️ I to bynajmniej nie jest mój żart. Naprawdę, trzech nikomu nieznanym gości uznało, że może rządzić w blisko 40 milionowym kraju, bo taką mieli fantazję...

👁️ Cała Polska czeka teraz jak inne izby zaczną eliminować izby sąsiednie oraz - co będzie naturalną konsekwencją - inne organizacje i firmy zaczną za pomocą uchwał unieważniać konkurencję. Zapowiada się ciekawa bitwa na uchwały unieważniające, zaczynam się obawiać, że któregoś dnia ja sam obudzę się nieważny, bo sąsiad był szybszy z uchwałą...

👁️ Równolegle do radosnej twórczości opozycji prawniczej ciągnie się historia z szefem NIK. Coraz bardziej nie wierzę, w to co słyszę i co raz bardziej nie wiem o co chodzi. A chętnie bym się dowiedział. Mam wrażenie, że będzie interesująco...

👁️ Ale ktoś to wszystko ustawił. Albo to obraz pokazujący ostre starcia w koalicji rządzącej, albo zwykła nieudolność i nieudolne próby rozwiązania problemu, który nie istniał dopóki nie został nieudolnie stworzony...

👁️ Szczyt RE ws. *klimatycznego ocieplenia* zakończył się wspólną deklaracją krajów członkowskich z wyłączeniem Polski. Za rządów Tuska byłoby to nie do pomyślenia. W kraju opozycja skrytykowała Morawieckiego - odruch Pawłowa - ale jakże charakterystyczny dla jej potęgi intelektualnej...

👁️ PO wybrała kandydata do wyborów. Ku wielkiemu zaskoczeniu została nim Kidawa. Powinna obawiać o wynik, gdyż jej inteligencja stawia przejście do drugiej tury pod znakiem zapytania. Natomiast w drugiej turze przymioty Kidawy nie mają żadnego znaczenia, mogła by być i Jachira...

👁️ Tego samego dnia połączono dwie partie. SLD wchłonęło "Wiosnę" i powstała - uwaga! - "Nowa Lewica". Stare komuchy zakładają nową lewicę(!). Mają plan wnieść projekt przywrócenia ubeckich emerytur do dawnej wysokości, to będzie ich pierwszy projekt ustawy...

👁️ A właśnie obchodzimy rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Jeśli przypomnimy sobie ofiary śmiertelne te znane i pomyślimy o nieznanym, o tysiącach aresztowanych, o gnieniu ludzi, o biedzie i zacofaniu gospodarczym, to warto sobie

przypomnieć, że Miller, Cimoszewicz i inni im podobni właśnie raczą się mulami z białym winem...

👁️ PiS przedłożył projekt ustawy dot. dyscyplinowania sędziów. I bardzo dobrze. Przypomnę, że zwykły urzędnik z korpusu służby cywilnej nie może publicznie manifestować swoich poglądów politycznych ani werbalnie ani udziałem w wiecach i zebraniach partyjnych, wypowiedziach w miejscach publicznych, czy też w publikacji poglądów.

👁️ Oczywiście zapisy uszczegóławiające to samo dla sędziów zostały przyjęte przez opozycję i sędziów opozycji jako akt wrogi i podobny do wprowadzenia stanu wojennego...

👁️ I w ten sposób historia zatoczyła koło, sędziowie którzy utrwalali władzę ludową i kooptowali swoich towarzyszy postanowili dołączyć w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego do Millera pochwalającego wojnę rusko-polską...

👁️ W międzyczasie w Warszawie pękła gruba rura i pozbawiła ogrzewania i ciepłej wody połowę Warszawy. Prezydent Czaskoski (PO) odsunął zarzuty *jak państwo wiecie, mieliśmy do czynienia z awarią sieci ciepłowniczej firmy Veolia - firmy prywatnej, która dostarcza ciepło do warszawskich domów*. Przypomnę, że komunalny SPEC został sprzedany Francuzom za pół darmo przez Grubą Hankę (PO)...

👁️ A lewak Śpiewak jr. został skazany w aferze "reprivatyzacyjnej". Nie dlatego, że sam ukradł, ale dlatego, że córce ministra Cwiakalskiego (PO) wytknął niedopełnienie obowiązków (była kuratorem 120-latką). Takie sądy... ■

<http://turybak.blogspot.com>

Na Święta Bożego Narodzenia:

Spokoju i radości,
Rodziny i czułości,
Zdrowia i jedności...

Na nowy, 2020 rok:

Spokojnej i stałej pracy,
Skutecznych akcji,
Solidarnych kolegów...

życzy przewodniczący
Sekretariatu Przemysłu Chemicznego
NSZZ „Solidarność”
Miroslaw Miara



W godzinach przedpołudniowych, 10 grudnia, w siedzibie KK w Gdańsku obradował Zespół KK ds. Rozwoju Przemysłu, którego jestem członkiem. Podczas obrad członkowie zespołu zaakceptowali projekt harmonogramu prowadzenia kampanii „Together at Work” przez NSZZ Solidarność w roku 2020r. Przypomnę, że taką kampanię prowadzi obecnie IndustriALL Europa. Dwa miesiące temu podczas obrad KK w Jarosławie spotkaliśmy się z przewodniczącym – Piotrem Dudą, który poprosił nas o opracowanie projektu harmonogramu kampanii, aby cały związek mógł włączyć się w kampanię. Taki harmonogram osobiście przygotowałem i przedstawiłem kolegom z Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu. Po małych poprawkach harmonogram został przez zespół zaakceptowany i przewodniczący zespołu – Bogdan Szozda przedstawił po obradach zespołu projekt Piotrowi Dudzie. Teraz czekamy na akceptację harmonogramu przez Prezydium KK i mam nadzieję, że kampania „Together at Work” będzie prowadzona przez NSZZ Solidarność w 2020 r.

Tego samego dnia o godz. 14.00 rozpoczęło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. W pierwszym dniu obradowaliśmy w siedzibie Komisji Krajowej w Sali Akwen.

Na początku obrad w obecności kamer telewizyjnych członkowie KK przyjęli trzy stanowiska:

- ws. propozycji klimatycznych Komisji Europejskiej;
- ws. zwrotu tablic z 21 postulatami Sierpnia 1980 r.;
- ws. projektu zmiany ustawy dezubekizacyjnej.

Po przyjęciu tych stanowisk i opuszczeniu sali przez dziennikarzy procedowano dalszy program obrad. KK przyjęła program obrad oraz protokół z posiedzenia w dniu 15-16.10.2019r. Po tych punktach obrad nastąpiła informacja z prac Prezydium i zespołów KK.

Henryk Nakonieczny mówiąc o pracy Rady Dialogu Społecznego (RDS) wspomniał o działaniach zespołów problemowych (RDS). W dwóch zespołach tj. zespole ds. rozwoju dialogu społecznego i w zespole ds. prawa pracy obecnie przewodniczącymi będą nasi przedstawiciele, dotychczas byli przedstawiciele pracodawców. W pierwszym będzie Wojtek Ilnicki a w drugim Henryk Nakonieczny.

Do zespołu ds. rozwoju dialogu społecznego ze względu na fakt omawiania w tym zespole między innymi tematów związanych z Układami Zbiorowymi Pracy został dokooptowany do składu przedstawiciel naszego Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu. Tym przedstawicielem będę ja z czego się osobiście bardzo cieszę, bo będę mógł na szerszym forum propagować temat Układów Zbiorowych Pracy, może uda się w końcu coś więcej zdziałać, czas pokaże.

Henryk Nakonieczny poinformował rów-

Komisja Krajowa w Gdańsku

W dniach 10-11 grudnia 2019 w gdańskiej siedzibie odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



nież, że po niedawnych rozmowach z ministrem wie, że jest przygotowana ustawa, która pozwoli odpisywać składki członkowskie od podatku, ale jak stwierdził minister, czekają na dobry moment polityczny, aby tą ustawę uchwalić.

Bogdan Kubiak, który jest jednym z członków RDS z ramienia NSZZ Solidarność, poinformował, iż członkowie Rady

z kandydatem na Prezydenta RP. Natomiast 18 maja 2020r. w 100 rocznicę urodzin naszego Papieża Jana Pawła II w Watykanie będą uroczystości na które ma stawić się „Solidarność”. Przewodniczący już apelował, byśmy licznie stawili się na tych uroczystościach.

W dalszej części obrad szeroko omawiano akcje w Castoramie. Przypomnę praco-

dawca zwolnił tam dyscyplinarnie całą komisję zakładową. Póki co mimo szerokiej akcji sprawa nie jest pomyślnie rozwiązana, będą dalsze działania. Omawiano również przygotowania do obchodów 40 rocznicy powstania „Solidarności”. Przypomnę,



Dialogu Społecznego po zapoznaniu się z prowadzoną kampanią „Together at Work” zdecydowali się objąć tę kampanię swoim patronatem. To oczywiście bardzo dobra dla nas informacja, zobaczymy w czasie, co tak naprawdę może to znaczyć. Piotr Duda poinformował, że będzie dokonana zmiana ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i będzie obowiązywać lustracja członków RDS. Piotr poinformował również, że następne posiedzenie KK odbędzie się 29 stycznia 2020 r. w Warszawie w Pałacu Prezydenckim. Mam nadzieję, że zanoszą się na podpisanie kolejnego porozumienia

że główne obchody będą 29 sierpnia 2020 r. (sobota) w Warszawie. Członkowie KK przyjęli również uchwałę o programie pilotażowym „Rozwój Związku”

W drugim dniu członkowie KK uczestniczyli w mszy św. w Bazylice pw. Św. Brygidy, (msza za spójność duszy wieloletniego działacza „Solidarności” niedawno zmarłego, śp. Antoniego Gawrocha). Po mszy złożono kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczników a następnie w Historycznej Sali BHP odbyło się tradycyjne „łamanie opłatków”

Mirosław Miara

Stanowisko KK nr 19/19 ws. propozycji klimatycznych Komisji Europejskiej

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa polski rząd do zablokowania na najbliższym szczycie Rady Europejskiej propozycji klimatycznych Komisji Europejskiej zmierzających do wprowadzenia neutralności klimatycznej do roku 2050.

Zaakceptowanie drogi forsowanej przez KE oraz najbogatsze kraje UE oznaczać będzie dla Polski katastrofę gospodarczą, m.in. konieczność likwidacji całych gałęzi przemysłu oraz drastyczny spadek poziomu życia naszych obywateli. W ocenie Komisji Krajowej jedynym sposobem na trwałe uchronienie naszej gospodarki przed katastrofalnymi skutkami przyjęcia proponowanych rozwiązań jest realizacja uzgodnień Porozumienia Paryskiego.

Niezależnie od powyższego oczekujemy, aby polska delegacja podczas szczytu domagała się precyzyjnego zdefiniowania pojęcia neutralności klimatycznej, jako zrównoważenia pomiędzy emisją CO₂, a pochłanianiem tego gazu przez środowisko naturalne i nowe technologie wdrażane w przemyśle. Konieczne jest również utrzymanie horyzontu czasowego dojścia do neutralności klimatycznej, założonego w Porozumieniu Paryskim, a więc do końca wieku, a nie jak proponuje KE, do końca roku 2050.

Ponadto konieczne jest wymuszenie na KE zagwarantowania w unijnym budżecie, adekwatnych do potrzeb, środków na wsparcie transformacji tradycyjnych gospodarek – takich m.in. jak Polska – których w obecnej propozycji KE nie uwzględniono. Jak wskazuje informacja rządu, koszt takiej transformacji tylko dla Polski to kwota od 500-700 mld Euro.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z całą mocą podkreśla, że zaakceptowanie przez polski rząd przywołanych powyżej propozycji Komisji Europejskiej spotka się z radykalnymi działaniami ze strony Związku. Pracownicy funkcjonujących w Polsce



zakładów przemysłowych doskonale zdają sobie sprawę z powagi zagrożenia, jakie dla ich miejsc pracy niesie kolejne zaostrożenie unijnej polityki klimatyczno-energetycznej. Nie zabraknie nam determinacji aby w obronie naszych miejsc pracy oraz bezpieczeństwa ekonomicznego naszych rodzin sięgać nawet po najostrejsze formy protestu. ■

Stanowisko KK nr 18/19 ws. zwrotu tablic z 21. postulatami Sierpnia 1980 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uznaje za niedopuszczalne blokowanie przez Europejskie Centrum Solidarności i władze Gdańska starań NSZZ „Solidarność” o przeniesienie oryginalnych tablic Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 21. postulatami sierpnia 1980 r. do historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Uznajemy to za kolejną próbę kwestionowania praw Związku do własnej historii.

Historyczna Sala BHP Stoczni Gdańskiej jest najważniejszym i jedynym miejscem, gdzie powinny spocząć oryginalne tablice z 21. sierpniowymi postulatami. To właśnie w tej sali MKS podpisał w sierpniu 1980 r. porozumienie z władzami PRL, których trzonem były postulaty znajdujące się na

tablicach. To własność i spuścizna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, który jest bezpośrednim następcą MKS-u. Europejskie Centrum Solidarności oraz wszystkie zainteresowane strony muszą ten fakt uszanować.

Przypominamy, że to Sala BHP, a nie ECS, jest pomnikiem historii, a niebawem mamy nadzieję zostanie wpisana wraz ze Stoczną Gdańską na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Z całą mocą oświadczamy – wbrew kłamliwym publikacjom prasowym – że historyczna Sala jest i pozostanie własnością Związku. Dzięki temu zarówno wystawa, jak i wszystkie zgromadzone tam eksponaty są i zawsze będą bezpłatnie dostępne dla wszystkich zainteresowanych i odwiedzających to miejsce.

Żądamy zaprzestania uprawiania polityki kosztem NSZZ „Solidarność”, szczególnie przez tych, którzy Solidarności zawdzięczają swoją polityczną karierę. ■

Stanowisko KK nr 17/19 ws. projektu zmiany ustawy dezubekizacyjnej

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z oburzeniem przyjmuje informację o przygotowanym przez Lewicę projekcie ustawy, która cofnęłaby rozwiązania zawarte w tzw. ustawie dezubekizacyjnej z 2016 r.

Lewica w ten sposób otwarcie przyznaje, że jest następcą ideowym peerelowskiego reżimu komunistycznego, którego celem było zdławienie dążeń wolnościowych Polaków.

Na szczególne potępienie zasługuje wybór daty złożenia wniosku – 16 grudnia – przypadającej w trakcie obchodów 49. rocznicy grudniowej masakry na Wybrzeżu w roku 1970 i 38. rocznicy masakry w Kopalni Wujek 16 grudnia 1981 roku. To jawna prowokacja i beczeszczenie pamięci ofiar.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z całą mocą podkreśla, że postawie Lewicy zamiast zabiegać o profity dla katów powinni skupić się na zadośćuczynieniu ich ofiarom. ■



Jak na ironię, na obrady nie przybyło 35 uczestników ze względu na strajk związków zawodowych linii lotniczej Finnair. Co najciekawsze to był strajk solidarnościowy z pracownikami, związkowcami poczty fińskiej, którzy są w sporze zbiorowym z pracodawcą. Tak sobie pomyślałem przy okazji tej sytuacji, że w Polsce taki strajk solidarnościowy jednej grupy zawodowej w sprawie innej grupy zawodowej w chwili obecnej raczej trudno sobie wyobrazić.

Mnie udało się dotrzeć na obrady tylko dlatego, że miałem kupione bilety z przeładunkiem w Rydze i moje loty w obie strony obsługiwała lotniska Air Baltic. Natomiast przewodniczący z Sekretariatu Metalowców oraz przewodniczący z Sekretariatu Górnictwa i Energetyki nie dotarli na obrady, ponieważ ich bilety były właśnie na fińską linię lotniczą Finnair.

Obrady Komitetu Wykonawczego otworzył przewodniczący fińskich związków zawodowych Riku Aalto. Przedstawił trudną w chwili obecnej jego zdaniem sytuację w Finlandii. Stwierdził, że pracodawcy chcą obniżyć zapisy Układów Zbiorowych Pracy, odwołali spotkanie dwustronne pracodawcy związki zawodowe jak dowiedzieli się o strajku poczty.

Na obrady Komitetu Wykonawczego przybył Antti Rinne - Premier Finlandii. Okazało się, że Antti był związkowcem i nawet swego czasu był również członkiem Komitetu Wykonawczego IndustriALL Europa. W 2014 został przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Finlandii, w latach 2014–2015 był wicepremierem i ministrem finansów a w 2019 został premierem Finlandii.

W swoim wystąpieniu podkreślił, że w Finlandii po 16 latach jest w końcu Rząd Socjaldemokratyczny, którego jest Premierem. Oświadczył, że Rząd uruchomił pakiet przyszłości, przewidziano 300 mln Euro więcej na drogi, wprowadzono obowiązkowe wykształcenie średnie dla obywateli, obowiązkowa nauka w szkole do 18 roku życia, dziecko premiera chodzi do państwowej szkoły. Stwierdził, że wykształcenie ma wpływ na bezrobocie i 41 % bezrobotnych, to ludzie z wykształceniem podstawowym, dlatego wprowadzono obowiązkowe wykształcenie średnie. Co do zmian klimatu oświadczył, że nie ma czasu na dyskusje, trzeba działać i Finlandia do 2030 roku będzie bezwzględna !! Podkreślił dużą rolę dialogu społecznego.

Po Premierze Finlandii głos zabrał Antti Peltomäki członek Komisji Europejskiej. Stwierdził, że przez ostatnie 6 lat w Unii Europejskiej stworzono 14 mln. dodatkowych miejsc pracy, bezrobocie spadło w UE z 24 do 14 proc.

Po tych wystąpieniach obrady prowadził Luc Triangle – Sekretarz Generalny IndustriALL Europa. W sprawie klimatu stwierdził, że IndustriALL oczywiście popiera

Komitet Wykonawczy IndustriALL Europa w Helsinkach

W dniach 26-27 listopada 2019 roku w Helsinkach odbyły się obrady Komitetu Wykonawczego IndustriALL Europa.



politykę neutralności klimatu ale musi to być polityka sprawiedliwa. Natomiast skrytykował politykę dialogu w UE. Podkreślił, że chcemy negocjacji zbiorowych w Europie. Europa nie jest miejscem równych praw. W wielu krajach pracownicy i związkowcy są źle traktowani. Dialog społeczny jest potrzebny, Układy Zbiorowe są potrzebne. Związkowiec z Hiszpanii stwierdził, że w Hiszpanii pozamykano kopalnie i elektrownie i teraz importują energię też szkodliwą. Klimat to nie tylko Europa –

stwierdził a przemiany muszą być społeczne a nie antyspołeczne.

Po przerwie i lunchu obradom przewodniczył Michael Vassiliadis – Przewodniczący IndustriALL Europa. Koledzy z Finlandii zaproponowali przyjęcie przez Komitet Wykonawczy oświadczenia wspierającego negocjacje zbiorowe na poczcie w Finlandii. Po przeczytaniu treści oświadczenia członkowie Komitetu Wykonawczego przyjęli je jednogłośnie.



W dyskusji na temat klimatu padło ciekawe stwierdzenie, że przecież nie możemy importować stali z Chin, żeby budować w UE wiatraki. Na skutek polityki klimatycznej UE zaczyna mieć kłopoty z produkcją stali a niezwłocznie trzeba zadbać o przemysł papierniczy, szklarski (przemysł energochłonny), bo będą za chwilę kłopoty takie jak z hutami. Do 2030 roku ma być o 30% zmniejszona emisja gazów cieplarnianych, odwęglanie i cyfryzacja to dwa istotne tematy jakimi ma zajmować się IndustriALL. Hasło sprawiedliwe przemiany było wymieniane w dyskusji wielokrotnie.

W następnej części dyskusji omawiano realizowaną obecnie kampanię Together at Work. Pochwalono organizację związkową z kilku państw za wzmożoną działalność w sprawie kampanii, stworzenie odpowiednich stron internetowych (też mamy: www.togetheratwork.eu/poland/).

Luc Triangle stwierdził, że UE musi reagować w sprawie Układów Zbiorowych aby wzrosła ich rola, przez lata kryzysu ingerowała negatywnie, to teraz ma obowiązać zareagować pozytywnie. Rola związków zawodowych w Europie zmniejsza się, musi się to zmienić. IndustriALL Europa musi uczestniczyć w debacie która się toczy w UE między innymi w sprawie europejskiej płacy minimalnej. Otrzymamy projekt rezolucji (trzeba sprawdzić czy projekt nam odpowiada). W projekcie dotyczącym płacy minimalnej ma być zapisane ponoć: żeby uznać istniejące rozwiązania w państwach gdzie jest to dobrze rozwiązane, tam gdzie płaca minimalna jest odpowiednia UE nie musi się mieszać, tam gdzie nie ma rozwiązań lub partnerów społecznych tam trzeba to odpowiednio rozwiązać. Moim zdaniem związki skandynawskie narzuciły tu swoją narrację w temacie płacy minimalnej, bo oni mają dobre rozwiązania w tej sprawie u siebie, negocjują to w branżowych Układach Zbiorowych i nie chcą ingerencji UE. Wiadomo, że w krajach Europy Wschodniej płace są za niskie, oczywiście związkowcy z krajów zachodnich mówią, że to jest nieprawidłowo, ale powinniśmy sobie to załatwić w Układach Zbiorowych, bo za europejską płacą minimalną wypowiadali się właściwie tylko koledzy z Francji. Za europejską płacą minimalną oczywiście są związkowcy z Albanii ale wiadomo, tam płace są jeszcze mniejsze niż w Polsce.

W następnym punkcie obrad Sekretarz Generalny omawiał przygotowania do Kongresu Sprawozdawczo Wyborczego IndustriALL Europa, który odbędzie się w dniach 26-28 maja 2020 roku w Salonikach. Na obrady ma być zaproszony między innymi Frans Timmermans (w nowej kadencji UE będzie zajmował się klimatem), lider opozycji w Grecji, Burmistrz Salonik, Luca Vicenti – Sekretarz z EKZZ. Poinformowano, że do końca stycznia można przysyłać propozycje zmian w Sta-

tucie, poproszono o 3 osoby z każdego regionu do komisji uchwał i wniosków. Trzeba zdecydować o kandydatach na Sekretarza Generalnego (Luc Triangle będzie startował) oraz o ilości zastępców sekretarza i o kandydatach na te stanowiska.



Luis Colunga z Hiszpanii, który w tej kadencji był zastępcą sekretarza, stwierdził, że nie będzie startował. Do komitetu Wykonawczego można zgłaszać jedną osobę na 100 000 członków związku.

W drugim dniu obrad dyskutowano o ilości zastępców sekretarza, do 31 stycznia należy podać nazwiska kandydatów. Potem ponownie wrócono do tematu klimatu. Omawiano dokument UE dotyczący neutralnego klimatu do 2050 roku. Analizowano scenariusze, które mają doprowadzić o zera emisji dwutlenku węgla, stwierdzając, że można to osiągnąć przez użycie wodoru jako paliwa oraz poprzez magazynowanie CO2. W dokumencie UE jest opisane szczegółowo jakie cele mają być osiągnięte ale jak ma to być zrobione jeśli chodzi

o pracowników, to już nie jest opisane.

Stwierdzono na szczęście, że w niektórych krajach przemysł, szczególnie przemysł energochłonny jest oparty na energii kopalnianej i konieczna jest sprawiedliwa transformacja. Michael Vassiliadis – Prze-

wodniczący IndustriALL Europa stwierdził, że powinniśmy być bardzo ostrożni z tym dokumentem UE. Związkowiec z Francji stwierdził, że nie jest ważny cel tylko jak to można zrobić, Michael stwierdził, że możemy poprzeć dokument jeśli zostaną zapewnione sprawiedliwe zmiany. Dokonano zmian w stanowisku IndustriALL dotyczącym klimatu, podkreślając, że uzależniamy poparcie od dokonania sprawiedliwych zmian.

Luc Triangle omówił ciężką sytuację (zwolnienia pracowników) w takich firmach jak ArcelorMittal, Liberty, Thyssenkrupp, PSA (tu ma nastąpić połączenie z Fiatem).

Pod koniec obrad, Komitet Wykonawczy przyjął w poczet członków organizację związkową z Turcji (metalowcy). ■

Mirosław Miara



Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego.

Nr konta: 24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek: 2,50 zł * ilość członków (opłata roczna)

Składki powinny być opłacone do 30 czerwca

Pierwszego dnia po przyjeździe uczestników miały miejsce wspólne obrady. Każdy z gości przedstawił się oraz poinformował obecnych o swojej pracy zawodowej i związkowej. Strona słowacka reprezentowała głównie przemysł chemiczny i energetyczny. Przewodniczący związku zawodowego ECHOZ Marián Baňanka podziękował za zaproszenie i ciekawy program spotkania, po czym przeszedł do omówienia sytuacji związku ECHOZ. Marian Baňanka wyraził nadzieję, że po niedawno zakończonych wyborach kolejne władze związku przyczynią się do polepszenia sytuacji członków.

W dzień przed rozpoczęciem obrad w Zakopanem związek podpisał ponadzakładowy układ zbiorowy w sekcji energetycznej, którego negocjacje trwały od czerwca. ECHOZ jest w trakcie rozmów dotyczących aneksu do układu zbiorowego w sekcji przemysłu chemicznego dot. wysokości płac. Związek chemiczno-energetyczny, którym jest ECHOZ zyskał niedawno nową branżę - teleinformatyczną. Rozwijanie związku w tak specyficznej branży będzie na pewno ciężkie ze względu na pracodawców, którzy przekonują działaczy związkowych do kontynuowania kariery i odejścia ze związku lub oferując duże wynagrodzenie w zamian za rezygnację z pracy.

W branży teleinformatycznej na Słowacji pracuje obecnie około 10 tys. pracowników, więc jest to dobra okazja do pozyskania członków. W Słowacji niedługo odbędą się wybory parlamentarne, co rozpoczyna okres wzmożonej aktywności rządzących. Wiele partii starających się o dobre wyniki, jest obecnie w stanie przyjąć ustawy, które odrzucali przez cztery ostatnie lata. Podstawowym problemem pracodawców po nowelizacji kodeksu pracy są premie powiązane z płacą minimalną, która co roku wzrasta od 8 do 11 proc. Obecnie dopłata do pracy w niedzielę wynosi 3,0 euro zaś w przyszłym roku będzie to 3,45 euro/h. Parlament zatwierdził także możliwość wypłacania trzynastej (okres urlopowy) i czternastej pensji (koniec roku). Pracownicy na Słowacji do kwoty 500 euro wynagrodzenia nie płać podatku, a w przypadku dodatkowych trzynastych i czternastych pensji nie opłaca się też składek ZUS (dochód nie jest wliczany do składek emerytalnych). Znowelizowana ustawa o płacy minimalnej przewiduje wynagrodzenie w wysokości 60 proc średniego wynagrodzenia sprzed 2 lat. W przyszłym roku płaca minimalna wyniesie 580 euro. Aktualny poziom inflacji na Słowacji to 2,6 proc. Prognozowane średnie wynagrodzenie na przyszły rok wyniesie 1150 euro.

Kolejny głos zabrał Mirosław Miara, który z zazdrością odniósł się do informacji o układach zbiorowych podpisywanych na Słowacji, a których brakuje w Polsce. Przedstawił sprawy, jakie zostały wprowadzone w Polsce przy wsparciu Solidarności, a było to: skrócenie wieku emerytal-

Rada Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego

W dniach 4-5 grudnia 2019 r. w Zakopanem odbyło się posiedzenie Rady KSPCH NSZZ „Solidarność” połączone ze spotkaniem z przedstawicielami słowackiego związku zawodowego ECHOZ.



nego, określenie minimalnej stawki godzinowej, znaczny wzrost płacy minimalnej, wprowadzenie niedziel wolnych od handlu i odmrożenia odpisu na zakładowy fundusz socjalny. Przewodniczący streścił także treść dokumentu przedstawiającego wyniki badań wykonanych przez CEBOS dotyczących członkostwa w związkach zawodowych, ich działania i postrzegania przez pracowników. Badanie wykazało m.in.:
- uzwiązkowienie w Polsce wynosi niecałe 13 proc.

Kolejnego dnia z rana grupa wyjechała na wycieczkę na Kasprowy Wierch. Pogoda tego dnia była wyjątkowa, dzięki czemu wszyscy obecni mieli okazję podziwiania krajobrazu Tatr.

Tego samego dnia tj. 5 grudnia po południu odbyło się posiedzenie Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”, które rozpoczął Przewodniczący Mirosław Miara.

Przed rozpoczęciem obrad miała miejsce prezentacja przedstawicieli firmy Sy-



- obecność trzech największych central związkowych: NSZZ Solidarność, OPZZ i Forum,
- w 1991 r. deklarowane członkostwo w związkach zawodowych wyniosło 19 proc., obecnie jest to 6 proc.

dex – Pana Philippa Darteyre i Pana Grzegorza Ostrowskiego. Firma Syndex jest świadcząca usługi biegłych rewidentów z zakresu doradztwa na rzecz przedstawicieli pracowników. Syndex przeprowadza analizy strategiczne, branżowe, zatrud-

nia i wynagrodzeń, szkoli z prowadzenia negocjacji płacowych i porozumień. Firma ma duże doświadczenie we wsparciu merytorycznym europejskich rad zakładowych oraz rad pracowników. Na Przewodniczącą obrad, Rada KSPCH jednogłośnie zatwierdziła Irenusza Bessera.

Przewodniczący przedstawił harmonogram na 2020 r.:

1-3 kwietnia, Jastrzębia Góra - szkolenie „Wizerunek działacza związkowego cz.1”

4 kwietnia, Jasna Góra – Dzień Skupienia

16-17 kwietnia, Rzeszów – posiedzenie Rady KSPCH;

18-22 maja, Węgry - szkolenie organizowane przez VDSZ ;

8 września, Łódź - posiedzenie Rady KSPCH;

9-11 września, Łódź – kongres KSPCH;

7-9 października - szkolenie „Wizerunek działacza związkowego cz.2”;

10-11 grudnia, Gniezno - posiedzenie Rady KSPCH.

Ustalono także warty przy grobie ks. Popieluszki:

29.02-1.03 – Krajowa Sekcja Ceramików i Szklarzy;

20.06-21.06 - Krajowa Sekcja Przemysłu Chemicznego;

31.10-1.11 - Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego.

Następnie Rada KSPCH NSZZ „Solidarność” podjęła uchwałę w sprawie wypłaty świadczeń urlopowych za 2020 r.

Zgodnie z regulaminem dotyczącym przyznawania odznaczeń „ZASŁUŻONY DLA KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” na kolejnym kongresie wyróżnionych może zostać do pięciu osób. W związku z tym Przewodniczący zwrócił się do zebranych z prośbą o przesyłanie kandydatur. Każdorazowo to Rada podejmuje decyzję o przyznaniu medalu, w związku, z czym wnioski o odznaczenia zostaną zatwierdzone uchwałą na najbliższym kwietniowym posiedzeniu.

Mirosław Miara wspominał ostatnie obrady KK, które odbyły się w Jarnołtówku – hotelu, którego właścicielem jest NSZZ Solidarność. Prezydium KK zachęca do korzystania z ośrodków, które posiada Solidarność tj. Jarnołtówek, Zakopane (Hyrny i Sienkiewiczówka).

Kolejnym tematem była kwestia wstrzymanych przez KK wypłat dla KSPCH (z tytułu wynagrodzenia dla Przewodniczącego). Przez trzy miesiące sekretariat nie otrzymał wypłaty. Powodem tej sytuacji była anulowana uchwała KK dotycząca przekazywania środków dla przewodniczących sekretariatów, którzy pozostają na etatach w organizacjach zakładowych. W związku z nowym stanem rzeczy Przewodniczący – Mirosław Miara został zatrudniony na 1/8 etatu w KSPCH. Środki przelewane dla KSPCH są w niezmiennej wysokości, a zawieszono wypłaty zostały przelane po przedstawieniu dokumentów o zatrudnieniu.

Kwestią, która wywołała burzliwą dyskusję były ośrodki i hotele należące do związku. Obecni na sali wyszli z propozycją złożenia wniosku do KK o przyznanie rabatów w wymienionych miejscach dla członków związku. Byłaby to kolejna szansa na zwiększenie liczby wydawanych legitymacji (rabat tylko dla członków z legitymacją), ponieważ obecnie wydano ich tylko 165 tys.

zować inwestycje i istnieje prawdopodobieństwo dojścia do sytuacji, gdy kończący pracę pracownik nie otrzymałby świadczenia w takiej kwocie jaką powinien.

Bolesław Potyrała stwierdził, że nad obrotem środków zebranych w PPE kontrolę sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego i nie pozwoli na dowolne dysponowanie środkami przez spółkę.

Karol Front odniósł się do problemu PPE



Omawianie sytuacji z poszczególnych Sekcji Krajowych rozpoczął Bolesław Potyrała od poinformowania o anulowaniu konkursu na wybór członków zarządu spółki PGNiG. Obecnie firma czeka na ogłoszenie nowego. Zgodnie z informacjami podanymi w radio kandydatem na nowego Prezesa PGNiG jest Jerzy Kwieciński.

Piotr Łusiewicz zdał relację ze spotkania z dyrekcją PZU, które dotyczyło kwestii PPE. W chwili obecnej pracownicy zbierając pieniądze na kontach PPE są ich

istniejącego w PSG. W chwili obecnej składkami z PPE obraca PZU, ale ze strony PGNiG wyszedł pomysł utworzenia firmy, która miałaby to przejąć. Najgorsze w całej sytuacji jest to, że cała wina za istniejącą sytuację może spaść na związek. To, co powinien zrobić związek to zatrudnić ekspertów, którzy zajęliby się tą sprawą.

Następnie ponownie głos zabrał Piotr Łusiewicz informując o podpisaniu nowej umowy na opiekę medyczną w związku, z



właścicielami, ale w momencie zmiany firmy byłyby to pieniądze ubezpieczyciela, który mógłby nimi obracać, a pracownik otrzymywałby jedynie obietnicę otrzymania świadczenia. Aby taka zmiana weszła w życie pracodawca będzie musiał otrzymać zgodę organizacji związkowej. W opinii Piotra jest to „zamach na kasę”, ponieważ firma mogłaby z tych pieniędzy reali-

zować przez kolejne trzy lata pracownicy będą korzystać z firmy Lux Med. Pracownicy mają także nowe ubezpieczenie na życie. Wynegocjowano też nowe stawki na posiłki profilaktyczne, do tej pory było to 10 zł, teraz jest to 16 zł z rewaloryzacją o 1 zł każdego roku.

Sławomir Bezara zrelacjonował przebieg spotkania Krajowej Grupy

Przemysłu Gumowego, którego organizatorem był Marek Pikula. W spotkaniu wzięli udział związkowcy z Solidarności i OPZZ oraz dyrektorzy z firmy Synthos. Nie wiadomo czy dojdzie do organizacji kolejnych wspólnych obrad. W firmie Goodyear związek ma podpisanie dwuletnie porozumienie, także jeszcze przez następny rok zmian nie będzie. Podwyżka dla pracowników zostanie automatycznie wypłacona w styczniu, tak samo jak dodatek za pracę w sobotę.

Piotr Łożyński przekazał informację o sytuacji w Michelin, gdzie planowane są przestoje weekendowe. W Michelin podpisano porozumienie, które przewiduje cztery dni wolnego (przy 50 proc. wynagrodzeniu) dla pracowników, którzy mają wykorzystany urlop.

Zbigniew Adamczak zapytał o stanowisko, które zostało przyjęte na ostatnim posiedzeniu Rady KSPCH dotyczące rozesłania pism do regionów z zapytaniem o organizację z firm należących do branż,

które mogłyby należeć do KSPCH. Na pytanie odpowiedział Mirosław Miara, który poinformował wszystkich obecnych, że takie pismo zostało rozesłane drogą mailową. Na prośbę odpowiedział 12 regionów, podając 25 organizacji, które nie należą do KSPCH. Wszystkie te organizacje otrzymały wiadomość dotyczącą funkcjonowania sekretariatu wraz z zaproszeniem do KSPCH. Niestety żadna organizacja jak do tej pory nie wyraziła zainteresowania przyłączeniem się do poszczególnych sekcji działających w KSPCH.

Zbigniew Adamczak pochwalił także społecznych inspektorów pracy z Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego, którzy otrzymali odznaczenia od Głównego Inspektora Pracy.

Następnie głos zabrał Henryk Kleczkowski, który wspominał o dalej trwającym łączeniu się ORLEnu z LOTOSEm. Wypowiadał uzupełnił Arkadiusz Kleczkowski omawiając problem kryzysu chłorkowego, który dotknął PERN i ORLEN.

Mirosław Miara przekazał informację z jubileuszu Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego, który miał miejsce w Krakowie. Z tej okazji została wydana książka dotycząca historii sekcji.

mowy o przywróceniu członków komisji na dawniej zajmowane stanowiska.

Ireneusz Besser przekazał informacje ze swojej sekcji, gdzie sytuacja w szkole jest stabilna. Niestety nie można tego powiedzieć o tym co dzieje się w firmie porcelany Chodzież, gdzie dokonuje się zwolnień grupowych i następuje wygaszanie produkcji. Prawdopodobnie zakład zostanie zlikwidowany, a marka przejęta przez inną firmę z grupy. W firmie Karolina liczba zatrudnionych zmniejszyła się o 100 osób. Ireneusz poruszył także temat emerytur stażowych, którym zainteresowani są członkowie zwłaszcza ich sekcji, których praca nie jest zautomatyzowana. Mirosław

Miara poinformował, że Piotr Duda wielokrotnie powtarzał, że przed Solidarnością stoją teraz dwa główne zadania, są to emerytury stażowe i układy zbiorowe.

Rada pochyliła się nad przyjęciem stanowiska Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa dotyczącego przejęcia IKS Solino S.A., będącej własnością PKN Orlen, przez Gaz System S.A. Treść stanowiska została przedstawiona obecnym i wywołała burzliwą dyskusję. Stwierdzono, że przyjęcie stanowiska Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa byłoby sprzeczne z interesem PKN Orlen należącego do Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego. Ostatecznie stanowisko zostało wycofane przez wnioskodawcę i nie było poddane pod głosowanie. Stwierdzono, że należy jeszcze raz przeanalizować sytuację w IKS Solino S.A.

Sandra Domagalska



Problemów jako takich w sekcji raczej nie ma, z wyjątkiem Astra Zenca, gdzie pracodawca nie może pogodzić się z faktem utworzenia w firmie związku Solidarność. Dochodzi tam do wielu działań zmuszających do zaniechania pracy związkowej przez komisję. KSPCH pomaga organizacji poprzez nagłaśnianie sprawy w IndustriALL Global i IndustriALL Europa. Sprawą zajęły się także związki zawodowe ze Szwecji. Mirosław Miara odbył także spotkanie z prezesem firmy, po którym sytuacja trochę się poprawiła. Nie ma jednak

cej własnością PKN Orlen, przez Gaz System S.A. Treść stanowiska została przedstawiona obecnym i wywołała burzliwą dyskusję. Stwierdzono, że przyjęcie stanowiska Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa byłoby sprzeczne z interesem PKN Orlen należącego do Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego. Ostatecznie stanowisko zostało wycofane przez wnioskodawcę i nie było poddane pod głosowanie. Stwierdzono, że należy jeszcze raz przeanalizować sytuację w IKS Solino S.A.

PREZYDIUM Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

W imieniu Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność, zwracam się z prośbą o przeanalizowanie możliwości wprowadzenia rabatu (np. 10 proc.) dla członków NSZZ Solidarność, korzystających z naszych ośrodków wypoczynkowych.

Podczas obrad Rady KSPCH NSZZ Solidarność w dniu 5 grudnia 2019r. temat rabatów był ponownie rozpatrywany przez członków Rady. Okazuje się, że członkowie organizacji zrzeszonych w poszczególnych Krajowych Sekcjach KSPCH, ustawicznie podnoszą ten problem, domagając się zniżek w ośrodkach związkowych dla członków związków i ich rodzin. Można zauważyć, jak stwierdzili podczas obrad poszczególni członkowie Rady KSPCH, że temat rabatów indywidualnych dla członków związku jest bardzo istotny i może mieć bardzo duże pozytywne znaczenie.

Osobiście również miałem okazję przekonać się, że ten temat jest bardzo istotny i był podnoszony podczas obrad Rady Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy, które odbyły się w Murzasichle 23 października, oraz podczas jubileuszowych obrad delegatów Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, które odbyły się w Zakopanem w dniu 25 października 2019r.

W związku z powyższym proszę o przeanalizowanie możliwości wprowadzenia zniżek dla członków związku i ich rodzin korzystających z pobytów w naszych związkowych ośrodkach. Decyzja o wprowadzeniu rabatów będzie miała naszym zdaniem bardzo pozytywny odbiór wśród członków związku i powinna wpłynąć również na zwiększenie ilości wydanych legitymacji elektronicznych. Wydaje się, że w skali roku ilość członków związku, którzy posiadają legitymacje elektroniczne i skorzystają z tych kilku ośrodków wypoczynkowych nie będzie aż tak duża, że wpłynie znacząco na obniżenie dochodów ośrodków wypoczynkowych, niemniej jednak pozytywna decyzja o rabatach, może mieć bardzo duże znaczenie. ■

Przewodniczący KSPCH, Mirosław Miara

Przewodniczący pięciu związków zawodowych działających w firmie podpisali się zgodnie pod pismem, które napisali do prezesa Trajana Szuladzińskiego. – Związki zawodowe działające w Grupie Azoty KizChS Siarkopol Spółka Akcyjna w Grzybowie są zszokowane niespodziewaną informacją, która dotarła do nas w dniu 19 listopada 2019 roku od Pana Prezesa, dotycząca zamiaru przeprowadzenia zwolnień grupowych oraz zmian w Regulaminie Pracy i Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. W związku z powyższym informujemy, że Organizacje Związkowe działające w Spółce na znak protestu przeciwko działaniom podejmowanym przez Pana Prezesa nie będą uczestniczyć w obchodach Dnia Górnika. Jednocześnie zwracamy się do załogi o liczne uczestnictwo 4 grudnia 2019 o godzinie 14 w mszy świętej Barbórkowej i modlitwie o pomyślność naszej małej Ojczyzny Siarkopolu Grzybów - piszą związkowcy.

Co na to zarząd firmy? - Na tą chwilę mamy rekordowo niskie ceny eksportu siarki, w związku z tym zarząd był zmuszony do jednogłośniejszej decyzji o ograniczeniu sprzedaży w tym roku oraz w pierwszym kwartale 2020 roku. Cały czas będziemy monitorować ceny siarki i mamy nadzieję, że w drugim półroczu przyszłego roku sytuacja ulegnie poprawie. Niestety tak duże ograniczenie sprzedaży wymaga wykonania restrukturyzacji kosztowej. Propozycja, którą przedstawiłem związkom zawodowym, dotyczy pułapu maksymalnego, czyli sytuacji, gdyby w roku przyszłym nie udało się od razu powrócić do sprzedaży eksportowej. Liczę, że uda nam się dojść do kompromisu. Jeśli tego nie zrobimy, kłopoty będą narastać - powiedział Trajan Szuladziński. - Najczarniejszy scenariusz zakłada zwolnienie nawet 250 pracowników. Ten wariant dotyczy nie tylko zakładu górniczego, ale całej firmy. W pierwszej kolejności wdrożyliśmy oszczędności związane z usługami zewnętrznymi, zakupem towarów, które nie uderzały bezpośrednio w pracowników. Niestety na chwilę obecną nie jest to wystarczające, aby przygotować dobry plan, w którym spółka nie będzie ponosiła gigantycznych strat. Jeżeli nie przeprowadzimy restrukturyzacji zablokujemy rozwój zakładów chemicznych, a tego byśmy nie chcieli. Jesteśmy pod presją czasu, ale nie pogania nas niewypłacalność, czy brak płynności. Dlatego mam nadzieję, że na bazie tego będziemy w stanie wypracować wspólnie ze stroną związkową, jak najbardziej racjonalne i korzystne rozwiązanie. Jeżeli związkowcy poszliby na pewne ustępstwa to moglibyśmy ograniczyć redukcję etatów - dodaje prezes Siarkopolu Grzybów.

- Tymi ustępstwami miałyby być między innymi włączenie karty górnika do wynagrodzenia podstawowego oraz zawieszenie w 2020 roku wypłaty barbórki oraz premii. Liczę, że uda nam się dojść do kompromisu, który zaakceptują obie strony, ale przy okazji da nam możliwość oszczęd-

Kryzys w Siarkopolu

Trudna sytuacja na światowych rynkach i znaczny spadek cen siarki sprawiły, że spółka Grupa Azoty Siarkopol Grzybów przymierzyła się z końcem listopada do znacznych oszczędności. Zarząd powiadomił związki zawodowe o zamiarze zwolnień grupowych - mówiło się aż o 250 pracowników z 820. osobowej załogi.

ności, które w mojej ocenie są absolutnie konieczne i jeżeli tego nie zrealizujemy problemy Siarkopolu w przyszłych latach będą narastać - kończy prezes Trajan Szuladziński.

Związki zawodowe nie godzą się na te zwolnienia. Według nich ta decyzja była przedwczesna. W ponad 50-letniej historii firmy były różne sytuacje, również takie, że na kontach nie było przysłowiowej złotówki. Teraz jest płynność finansowa, a duże środki zgromadzone na koncie we wcześniejszych latach nie zmuszają firmy do tak drastycznych działań - twierdzą związkowcy.

Zapowiadają jednocześnie, że będą walczyć o to, by zwolnień w spółce nie było, że podejmą wszelkie możliwe działania, bo formuła dotychczasowego zarządu „Siarkopolu” się wyczerpała - nie ma żadnych pomysłów na rozwój firmy - podkreślają. - W związku z zaistniałą sytuacją my jako

dziński i wiceprezes Agnieszka Leszczyńska zostali odwołani. Stało się to na posiedzeniu Rady Nadzorczej Grupy Azoty Siarkopol w Grzybowie, które odbyło się w Warszawie. Za odwołaniem prezesa Trajana Szuladzińskiego i wiceprezes Agnieszki Leszczyńskiej optowały wszystkie związki zawodowe funkcjonujące w grzybowskiem Siarkopolu. Było to spowodowane planowanymi zwolnieniami grupowymi oraz cięciami finansowymi. Okazuje się, że prezes Szuladziński nie konsultował decyzji zwolnień grupowych z prezesem Grupy Azoty Wojciechem Wardackim.

Właściciel Siarkopolu - Grupa Azoty - wydał w tej sprawie oświadczenie następującej treści:

Rada Nadzorcza spółki Grupa Azoty Kopalnie i Zakłady Chemiczne Siarki Siarkopol na posiedzeniu w dniu 30 listopada 2019 r. odwołała ze składu Zarządu Prezesa Trajana Szuladzińskiego i Wiceprezes



związki domagamy się odwołania prezesa Trajana Szuladzińskiego, wiceprezes Agnieszki Leszczyńskiej oraz pozostawienie na stanowiskach ludzi znających się na siarce i od urodzenia mieszkających w województwie świętokrzyskim, fachowców wysokiej klasy, czyli członków zarządu Wojciecha Sagana i Zbigniewa Snopkiewicza - mówił nam przewodniczący Solidarności w Grzybowie, Stanisław Lech Zalewski.

Kilka dni po tym, bo już 2 grudnia, prezes Siarkopolu w Grzybowie Trajan Szula-

działającą Agnieszkę Leszczyńską. Do czasowego wykonywania czynności Prezesa Zarządu Rada Nadzorcza delegowała ze swojego składu przewodniczącego Michała Siewierskiego. Rada Nadzorcza zdecydowała też o rozpoczęciu postępowania kwalifikacyjnego w celu wyboru członków Zarządu spółki, w tym powołania Prezesa.

Zapowiedź masowych zwolnień spotkała się ze sporym sprzeciwem świętokrzyskich parlamentarzystów z różnych ugrupowań. 

Echo dnia, Gazeta Wyborcza



Przepisy powinny wprost wskazywać, że przedstawicielom związku zawodowego - w tym również np. ekspertom wskazanym przez daną organizację - przysługuje prawo wejścia na teren zakładu pracy - mówi Ewa Kędzior, koordynator Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ds. ochrony praw związkowych.

Wstęp działacza na teren firmy to międzynarodowy standard

Przygotowała pani projekty nowelizacji ustawy o związkach zawodowych oraz dobrych praktyk w zakresie wstępu na teren zakładu pracy przedstawicieli związku zawodowego i prowadzenia działalności informacyjnej. W najbliższym czasie ma się nimi zająć Rada Dialogu Społecznego. Dlaczego Solidarność podjęła ten temat?

Ze względu na liczne sygnały o utrudnianiu czy wręcz uniemożliwianiu przez niektórych pracodawców, m.in. w branży handlowej, wstępu na teren zakładu pracy przedstawicielom związkowym i prowadzenia przez nich działalności informacyjnej. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w grudniu 2018 r. wystąpiła o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tej sprawie do Elżbiety Rafalskiej, ówczesnej minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Wskazywaliśmy na brak zagwarantowania praw wynikających z ratyfikowanej przez Polskę Konwencji nr 135 Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), która zobowiązuje państwa do zapewnienia takich ułatwień zrzeszeniom pracowników, które umożliwią im skuteczne wykonywanie funkcji. Wstęp na teren zakładu pracy jest warunkiem prowadzenia jakiejkolwiek działalności związkowej. Resort zaproponował, aby kwestia ta była omówiona przez partnerów społecznych na forum RDS. Podczas posiedzenia zespołu ds. prawa pracy Rady w lutym tego roku padła propozycja dwutorowego działania. Z jednej strony przygotowaliśmy projekt nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, a z drugiej - projekt porozumienia „Zasady dobrej współpracy w zakresie wstępu przedstawicieli związków zawodowych na teren zakładu pracy oraz prowadzenia działalności informacyjnej”, który mieliby przyjąć partnerzy społeczni reprezentowani w RDS.

Które rozwiązanie wydaje się lepsze?

Ze względu na obecną praktykę działania organów ochrony prawa, nowelizacja ustawy o związkach zawodowych jest jak najbardziej zasadna. Przepisy powinny wprost wskazywać, że przedstawicielom związku zawodowego - w tym również np. ekspertom wskazanym przez daną organizację związkową - przysługuje prawo wstępu na teren zakładu pracy. Każda firma cechuje się odmienną specyfiką, dla-

tego aby uwzględnić prawa i obowiązki obu stron, szczegółowe zasady w tym zakresie powinny być uregulowane w porozumieniu partnerów społecznych na poziomie zakładowym. Samo porozumienie partnerów w RDS - w formie uchwały - nie będzie wiążące, nie jest źródłem prawa. Jednak zawarcie porozumienia w tym zakresie na poziomie RDS będzie bardzo ważnym sygnałem i elastycznym narzędziem kształtowania właściwych relacji między partnerami społecznymi.

Pracodawcy odmawiają wstępu ekspertom lub przedstawicielom organizacji międzyzakładowych, czyli osobom, które nie są ich pracownikami, ale działają w związku funkcjonującym w ich firmie. Powołują się na RODO, przepisy bhp?

Ci pracodawcy, którzy są niechętni związkowi zawodowemu, powołują się na wszelkie możliwe regulacje. Znam przypadek, gdy pracodawca stwierdził, iż polityką firmy jest załatwienie spraw we własnym gronie, bo pracownicy znają specyfikę jej działania i są w stanie sami prowadzić rozmowy z pracodawcą. Ekspert związkowy - zdaniem tego pracodawcy - jest niepotrzebny. Pretekstem uzasadniającym odmowę wstępu bywają również przepisy przeciwożarowe. U tych pracodawców, dla których dialog ze związkiem na poziomie zakładu pracy jest normą, wejście eksperta związkowego na teren zakładu pracy nie stanowi problemu. Wstęp na teren zakładu to papierak lakmusowy stosunków między pracodawcą a związkami. Jeżeli firma jest niechętna związkowi, to w pierwszym rzędzie utrudnia związkowcom wejście i dostęp do pracowników oraz ogranicza prowadzenie działalności informacyjnej. Znamy jest przypadek pracodawcy, który zbiera ulotki lub broszury informujące pracowników o tym, że w firmie działa organizacja związkowa i odsyła je do siedziby zakładowej organizacji związkowej. Ten sam pracodawca zakazuje używania przez pracowników długopisów z logiem Solidarności, nawet jeśli sam nie zapewnia dostatecznej ilości takich narzędzi pracy zatrudnionym. Odnosząc się do kwestii bhp jako przyczyny odmowy wstępu na teren zakładu pracy, to jako ekspert związkowy byłam w kopalni. Trudno wyobrazić sobie zakład pracy z bardziej restrykcyjnymi

przepisami bhp. Kopalnia nie widziała problemu we współpracy ze związkami zawodowymi, więc przy zachowaniu odpowiednich zasad bezpieczeństwa wejście nie stanowiło problemu. A problemem jest wstęp związkowca na teren np. sklepu.

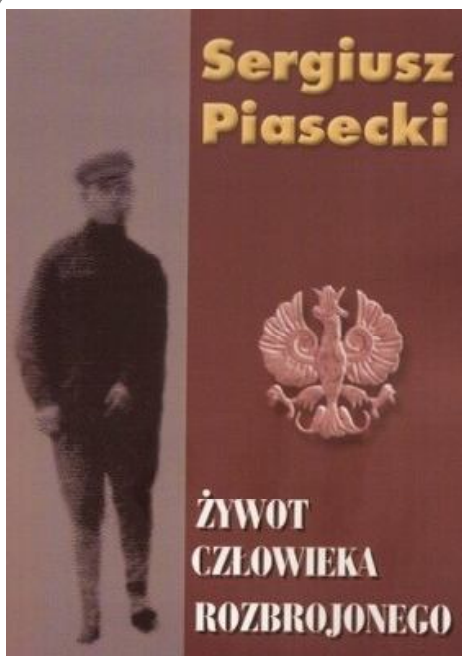
Zdaniem pracodawców propozycja nowelizacji ustawy i projekt dobrych praktyk zawiera zbyt radykalne rozwiązania. Według nich są one niezgodne z modelem funkcjonowania związków w Polsce (zakładowa organizacja związkowa). Takie kwestie już teraz mogą i powinny być regulowane w porozumieniach pracodawcy i związków, więc dodatkowe przepisy nie są potrzebne.

Wszystkie zagadnienia, które są zawarte w obu projektach, zostały zaczerpnięte z orzecznictwa Komitetu Wolności Związkowej MOP. Są to standardy międzynarodowe, które mają mieć zastosowanie nie tylko w wysoko rozwiniętej Europie, ale też np. w państwach afrykańskich czy azjatyckich. Czy są to więc standardy za wysokie? Skoro już teraz zasady wstępu działaczy na teren firmy i prowadzenia działalności informacyjnej wśród pracowników mogą być uregulowane w porozumieniach zbiorowych, to dlaczego wciąż nie są? Dlaczego pracodawcy ich nie zawierają? Ci zatrudniający, którzy nie są niechętni związkom, już teraz przestrzegają reguł prawa międzynarodowego, mimo braku wprost uregulowania w przepisach krajowych. ■

Rozmawiał Łukasz Guza
Dziennik Gazeta Prawna

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"**
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803

KSPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747 i 697 00 18 18



Następna książka Sergiusza Piaseckiego, która zrobiła na mnie bardzo duże wrażenie. Opisana tu historia ponownie dotyczy Wilna i "okolic", czyli kresów wschodnich (choć rzecz toczy się głównie w Wilnie właśnie) jest zupełnie inna, niż te przeczytane przeze mnie poprzednio. Jak zwykle Piasecki pisze językiem wciągającym bez reszty. Prosty, szczerym, sugestywnym. Wszystko jest autentyczne, znane (choć przecież egzotyczne), swojskie (a z innej epoki), aktualne w warstwie psychologicznej i takie świeże, że aż trudno uwierzyć. To nazywam literaturą wielką, bo ponadczasową. Tak, Sergiusz Piasecki wielkim pisarzem jest. Był. Każda kolejna książka utwierdza mnie w tym przekonaniu. Jak zwykle gorąco polecam.

Kulturalnie

Żywot człowieka rozbrojonego

Żywot człowieka rozbrojonego. Następna książka Sergiusza Piaseckiego, która zrobiła na mnie bardzo duże wrażenie. Opisana tu historia ponownie dotyczy Wilna i „okolic”, czyli kresów wschodnich (choć rzecz toczy się głównie w Wilnie właśnie) jest zupełnie inna, niż te przeczytane przeze mnie poprzednio. Jak zwykle Piasecki pisze językiem wciągającym bez reszty. Prosty, szczerym, sugestywnym. Wszystko jest autentyczne, znane (choć przecież egzotyczne), swojskie (a z innej epoki), aktualne w warstwie psychologicznej i takie świeże, że aż trudno uwierzyć. To nazywam literaturą wielką, bo ponadczasową. Tak, Sergiusz Piasecki wielkim pisarzem jest. Był. Każda kolejna książka utwierdza mnie w tym przekonaniu. Jak zwykle gorąco polecam.

Główny bohater Michał Łubień opisuje swoje losy obejmujące 1,5 roku jego życia, tuż po demobilizacji z Wojska Polskiego, gdy bolszewicka Rosja dostała łupnia i wielu żołnierzy stało się w armii zbędnym obciążeniem intendentów. Michał Łubień szuka swojego miejsca w nowej rzeczywistości II Rzeczypospolitej. Pozbawiony rodziny oraz pracy, nasz bohater wałęsa się głodny ulicami Wilna. W końcu Łubień podejmuje się różnych zawodów, pozuje do zdjęć pornograficznych i sprzedaje fałszywe czek. Wielu takich jak nasz bohater z dnia na dzień zostało bez zajęcia, bez wynagrodzenia, bez celu i sensu życia. Kiedyś uwielbiani i doceniani, teraz niechciani i wzgardzeni.

Szybko kończące się pieniądze z ostatniego żołdu oraz niemożność znalezienia pracy (w urzędach zatrudnienia szukają setki ludzi przez wiele tygodni i miesięcy wystających za choćby najslabiej płatną posadą), spychają bohatera na skraj nędzy i rozpacz. Siłą rzeczy, gdy przydaje się sposobność, zaczyna kraść, wieść

życie człowieka wchodzącego w konflikt z prawem..., który to człowiek nie zatracił jednak swojej niewinności raz na zawsze i permanentnie do końca. Michał jest rozczarowany i pełen goryczy za los, jaki spadł mu po tym, jak walczył za Polskę, nie szczędząc wysiłku i krwi. W zamian zaś został potraktowany jak śmieć, jak nikomu niepotrzebny odpadek. Jak żołnierz - skutek uboczny czasu wojny.

W trakcie lektury odniosłem wrażenie jakbym chodził z głównym bohaterem po ulicach, spelunach, burdelach Wilna. Autor „ma oko” do szczegółów. Do drobnostek, które świetnie budują scenografię w której toczy się powieść. Postać Michała nie jest bardzo złożona, ale w tym przypadku specjalnie mi to nie przeszkadzało. Towarzysząc mu przez 1,5 roku jego życia przeżywamy jego wzloty i upadki, pytania o sens takiego życia.

Powieść czyta się lekko. Bije z niej realizm początku lat 20. Bida z nędzą, przepaść między klasami społecznymi. Główny bohater to człowiek nie oszczędzany przez los, potrafi pomóc w biedzie jak i odwdziżyć się za okazane mu wsparcie. Świetny wątek z fałszowaniem czeków oraz bilardowy, można sobie tylko wyobrazić jak wówczas takie rozgrywki wyglądały. Bardzo wciągająca, pochłonięta mnie mocno. Postać da się lubić. Łubień kiedy widzi podobnych rozbitków życiowych pomaga im, sam jednak pozostaje po ciemnej stronie mocy. Oszukuje, chodzi po burdelach, ponurych knajpach. Wszystko ma tutaj odcień szarości, a nawet pewnej dekadencji. Możemy sobie wyobrazić, co czuł autor książki po demobilizacji.

Jednocześnie można odnaleźć w powieści ciekawy obraz II Rzeczypospolitej, aczkolwiek bardzo szkoda, że wątek ten nie został pociągnięty jeszcze bardziej, zwłaszcza kiedy bohater odwiedza różne miasta Polski. Wątek miłosny na szczęście subtelny, oryginalny i niepretensjonalny.

To książka poszerzająca horyzonty, przybliżająca pewne wydarzenia historyczne z innego niż zwykle przyjmowany punktu widzenia, uwrażliwiająca i dająca do myślenia. „Zapiski oficera Armii Czerwonej” skrzyły się ironią i dowcipem rasowej satyry przekazując jednak smutną prawdę na temat sowieckiej okupacji, propagandy, „czerwonych wyzwolicieli”. „Żywot człowieka rozbrojonego” prezentuje nam z kolei obraz życia społecznego w Polsce po I wojnie światowej oraz los tych, którzy wywalczyli i obronili jej niepodległość.

Żywot człowieka rozbrojonego nie jest łatwy o czym przekonują liczne książki i filmy o losach byłych żołnierzy próbujących odnaleźć się w normalnym życiu i świecie. Zdawałoby się, że po koszmarnie wojny człowiek o niczym innym nie marzy ale często ten „normalny świat” ich już nie chce. Tę smutną prawdę przekazuje także bohater powieści Sergiusza Piaseckiego. Z początku Michał Łubień, swoimi gorzkimi przemyśleniami i ciężkim losem, jaki stał się jego udziałem przypomina mi Johna Rambo – nie umie odnaleźć się w świecie, o który walczył, czuje się jak wyrzutek, jest sam, przeganiany z kąta w kąt i właściwie pozbawiony prawa do cieszenia się krajem, do którego niepodległości i wolności przyłożył się własną krwią. Mówi: „Nie mogę pogodzić się z tym, że jestem cywilem. (...) Noszę w piersi bunt. Razi mnie wszystko dookoła, rozmawiani cywile, nieporządny ruch na ulicach, ciągła nerwowość. (...)”. Nigdzie ani śladu organizacji, solidarności, a nawet... ludzkości. (...)” Autor, ustami bohatera, nie szczędzi gorzkich słów ludziom, dla których dobra i wolności walczył Łubień, a których cechuje bezduszość, egoizm i bezmyślność.

Warto przeczytać i warto pomyśleć, dlaczego właśnie ta książka – „Żywot człowieka rozbrojonego” - wpadła mi w ręce w 38 rocznicę Stanu Wojennego... 

**Jak to?!
Psa pod choinkę?!**



Rozrywkowo

SKĄD BIORĘ SIANKO NA WIGILIĘ?

FB.COM/KWASNIEWSKIMEMES

Z ŻUBRÓWEK

Supermeming

**PROSZĘ MI NIE PRZERYWAĆ,
JAK PRZERYWAM.**

CO TO ZA SZMIRA?

TO PANA KSIĄŻKA.

**DLACZEGO PAN NIE
WYCZYŚCI BUTÓW?**

**NIE CHCĘ ZŁAMAĆ
KONSTYTUCJI.**

DAŁEM IM PO DWIE NERKI

A ONI BIORĄ KREDYTY

NOWSZA LEWICA

SPCh
SOLIDARNOŚĆ
POLSKIEJ CHEMII

„SOLIDARNOŚĆ POLSKIEJ CHEMII”
Informator Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”
01-207 Warszawa, ul. Karolkowa 22/24, tel: 226913575; kom: 785192803, e-mail: spch.solidarnosc@gmail.com
Redakcja i kolportaż: Michał Orlicz
tel. 508394879, e-mail: michal.orlicz@gmail.com
Współpraca: Ireneusz Besser, Sławomir Bezara, Henryk Kleczkowski, Mirosław Miara, Bolesław Potyrała, Marek Ziarkowski